

Strzał w Dziesiątkę

Nr 8

Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 10

Listopad 2012

Witamy

W tym numerze będzie święto naszej szkoły. W tym roku będzie obchodzone 9 listopada, gdyż 11 listopada wypada w niedzielę. Dziesiątkę założono w 1918 roku, czyli ma 94 lata. Nasza szkoła jest stara, ale zamiast tego b e d z i e ł a d n a .

Wiktoria Chruścicka
i redakcja



Redaktor prowadząca
Maria Kozak

Naszej szkole na urodziny

Mnóstwa lat wygiętych w znak nieskończoności.
Zero nieszczęść w życiu, samych przyjemności.
W najdalszy kąt wciśnięte marzenia wyśnione,
niech ujrzą dnia światło i będą spełnione.
Lat życia tak długich jak modra jest rzeka,
i by szanowali cię tak jak człowieka.
Serca do wszystkich małych ludzi otwartego,
sumienia czystego, jak brystol białego.
A gdy dzień ów w przeszłości zostanie,
niech fotografia zawisnie na ścianie.
Wspomnisz sylwetki postaci wielu
i nie zapomnisz o mnie - przyjacielu. ig

Twój wybór

Większość moich rówieśników sądzi, że szkoła jest nudna i niepotrzebna.

Nie uczymy się dla nikogo innego tylko dla siebie samych. W szkole poznajemy ciekawe osoby i rozpoczynamy pierwsze kroki w wielkim świecie. Rozpoczynamy nowy etap w życiu, kiedy rodzice spuszczaają nas ze smyczy opieki.

Ja: Jaki ma pan poziom wykształcenia?

P.Gienio: Ogólnie się bardzo opuszczałem w nauce, czego teraz bardzo żałuję.

J: Czym się pan zajmuje?

P.G.: Jestem sprzątaczem. Zamiatam chodniki.

J.: Czy jest to pana wymarzona praca?

P.G.: To? No błagam, sprzątam psie kupy. Za młodych to se marzyłem, że zostanę piłkarzykiem.

J.: A za starszych?

P.G.: Piłkarzem.

J.: Jaką drogę musiał pan przejść, aby się tym zajmować?

P.G.: Od domu mamy, do biura pośrednictwa pracy, czy jakoś tak.

J.: Czy jest pan zadowolony z wysokości pensji?

P.G.: Nie. 10 złotych dziennie to troszki mało. Nawet jak na mnie. Ja potrzebuję tylko 5000 dziennie.

J.: O matko! Dziękuję.

To na pewno nie jest wymarzona praca, choć godna szacunku, jak każda. Warto się trochę pouczyć, by potem wybrać sobie zawód, jaki będzie się chciało. Tak zrobili pani Kasia i pan Wojtek.

Ja: Jaki ma pani poziom wykształcenia?

P.Kasia: Wyższy.

J.: Czym się pani zajmuje?

P.K.: Jestem inspektorem w sądzie rejonowym.

J.: Czy jest to pani wymarzona praca?

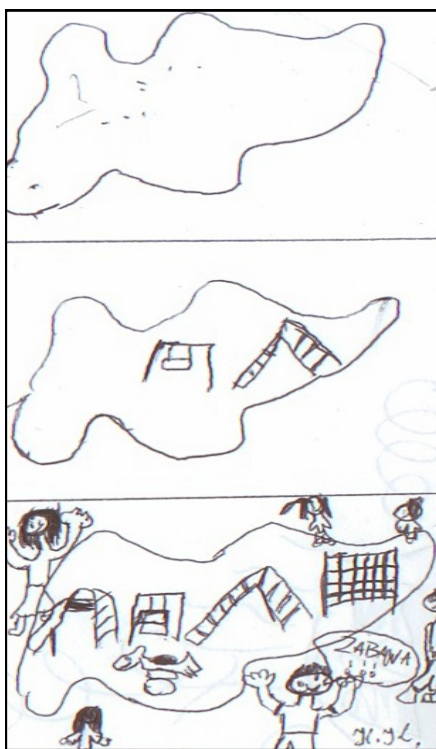
P.K.: No raczej tak. Jestem zadowolona.

J.: Jaką drogę musiała pani przejść?

P.K.: Skończyłam pięć lat studiów, casting w sądzie rejonowym i staż.

J.: Czy jest pani zadowolona ze swojej pensji?

P.K.: Jestem. Dokończenie str.2



Szkoła w budowie

Rozmowę z Panią Dyrektorką Ewą Momot przeprowadziły Agnieszka Wójcik i Emilia Cieślik.

Redakcja: Kiedy skończy się termomodernizacja szkoły?

Pani Dyrektorka: Planowany termin ukończenia termomodernizacji naszej szkoły to kwiecień 2013r. Bardzo was proszę o zwrócenie uwagi na bezpieczne przemieszczanie się w pobliżu rusztowań i elementów budowlanych.

R.: Czy to prawda, że na boisku będzie wylewany nowy beton?

P.D.: Obecnie trwają prace nad projektem boiska, czyli pan projektant z Wydziału ds. Remontów i Inwestycji, pracuje nad jego planem. Następnie będę się starała pozyskać fundusze na ten cel. Jestem przekonana, że działania te zakończą się sukcesem, i że nie będzie to boisko betonowe. Ale trzeba na to troszkę poczekać.

R.: Czy po zbudowaniu nowego placu zabaw na boisku znów będzie górka?

P.D.: Niestety, górki już nie będzie, ale za to będzie piękny plac zabaw!, który dostarczy wam-uczniom radości.

R.: Czy w zimie będzie lodowisko?

P.D.: Ciekawy pomysł! Sama jako dziecko bardzo lubiłam jeździć na łyżwach i przy mojej szkole było wspaniałe lodowisko. Mam bardzo miłe wspomnienia z tym związane. Jeśli chodzi o lodowisko przy naszej szkole, będę starała się, by powstało, jeżeli aura na to pozwoli.

R.: A jakie są Pani plany na przyszłe lata dotyczące szkoły?

P.D.: Pragnę, aby wszyscy uczniowie czuli się tu bezpiecznie. Dlatego, w ramach współpracy z Wydziałem Zdrowia Urzędu Miasta Lublin, organizujemy zajęcia z programu „Spójrz inaczej”, skierowanego do wszystkich uczniów. Poświęcony jest głównie rozumieniu swoich emocji, braniu za nie odpowiedzialności, oraz panowaniu nad trudnymi uczuciami, jak smutek, złość, wstyd. Kładzie on nacisk na pozytywną samoocenę i uczenie się konstruktywnego wyrażania swoich emocji. Zapraszam również na bezpłatne warsztaty waszych rodziców, gdzie poznają sposoby zachęcania was do współpracy i poszukiwania wspólnych pomysłów rozwiązywania problemów. Po termomodernizacji spróbuję wspólnie z nauczycielami, wami i waszymi rodzicami założyć ogródek szkolny, miejsce nauki i zabawy. Pragnę, aby szkoła stała się miejscem, do którego lubicie przychodzić, z którego macie dobre wspomnienia, z którego jesteście dumni. Bo ja jestem z was dumna.

Twój wybór

Dokończenie ze str. 1

Ja: Jaki ma Pan poziom wykształcenia?

P.Wojtek: Wykształcenie wyższe.

J.: Czym się Pan zajmuje?

P.W.: Pracuję w szkole ekonomicznej, oraz jestem trenerem piłki nożnej.

J.: Czy jest to Pana wymarzona praca?

P.W.: Tak, tylko okazało się to dopiero po 20 latach.

J.: Jaką drogę musiał Pan przejść, żeby dzisiaj posiadać takie wykształcenie?

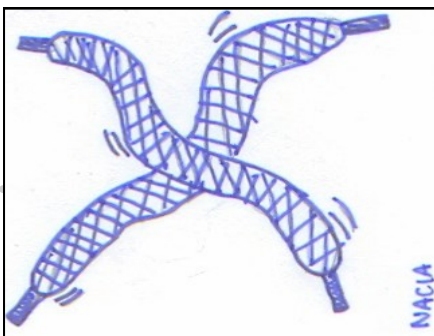
P.W.: No, trzeba było skończyć studia... pięć lat i przejść rozmowę klasyfikacyjną.

J.: Czy jest Pan zadowolony z wysokości pensji?

P.W.: Średnio, mogłoby być lepiej. Nie jest najgorzej. op

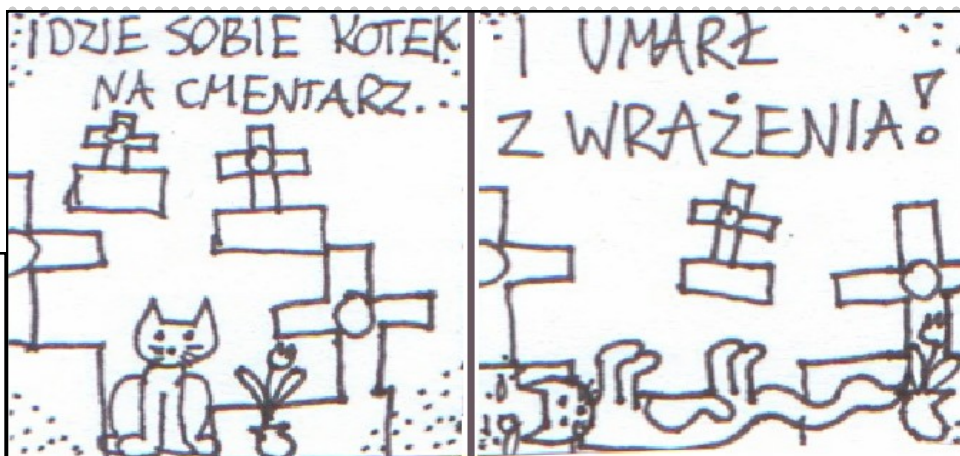
Buty (nie)zawiazane

Jest jedna rzecz, na którą nauczyciele zwracają nieustannie uwagę. Ale to nie są nasze stopnie w dzienniku. Są to nasze buty, których nie zawiązujemy. Według nauczycieli, dzieci powinny zwracać na to uwagę, bo jeśli się o nie potkniemy, będzie kłopot. Chyba, że chcecie zobaczyć swoje zęby na podłodze i nie chodzić do szkoły, aż do kupienia sztucznej szczęki. Zastanówcie się nad konsekwencjami tych działań, pomyślcie: Czy zawiązujecie buty na w-f? Czy, gdy się wam rozwiążą, naprawiacie to? A na korytarzach i w klasach wolicie się przewracać o własne sznurówki? nk



Jeszcze jedna gazetka

Jak wiecie, rok 2012 został ogłoszony przez Radę Europy Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Niebawem **ukaze się jeszcze jeden specjalny, okolicznościowy numer gazetki**, w którym zderzone zostaną dwa światy: świat uczniów "Dziesiątki" i seniorów, zamieszkujących Dom Pomocy Społecznej "Kalina". Tematem gazetki będzie... szkoła. **Zachęcam do lektury!** Elwira Kasperek



„Strzał w Dziesiątkę” - tydzień po ukazaniu się - możecie przeczytać także na stronie internetowej SP10.

Szkoła w remoncie

Remont budynku szkoły to bardzo ważna sprawa. Dycha czekała na niego prawie sześćdziesiąt lat. Dzięki niemu jest ładniejsza i cieplejsza. Chociaż to wiercenie jest bardzo uciążliwe, ma też dobre strony. Dzięki niemu moja kla-

sa prawie nie miała polskiego, nadzieja, że w szkole będzie tygodniowa powódź. To raczej Czasem chłopcy urządzą sobie wycieczki do łazienki, żeby zobaczyć, jak budownicy wchodzą z rusztowania przez okno do łazienki. Zdejmują też dach, więc jest

Moja wymarzona szkoła

Chciałabym chodzić do takiej szkoły, która zapie-
rałaby dech w piersiach: ładnej, kolorowej no i może ...
ciut bogatej?

- Uwaga! Uwaga! Za pięć minut odlot na planetę Mars!
Wszystkich prosimy o zajęcie miejsc - słychać z daleka
donośny głos konduktora.

- To jest nasza sala do planetologii. Mamy wielki tele-
skop, w którym oglądamy planety i gwiazdy, i 120 kom-
puterów! Wszystko nowe, kolorowe! Są stoiska z tableta-
mi i innymi gadżetami, teraz dzieci nie będą musiały
przynosić książek i zamiast uczyć się z nich, będą mogły
wybrać o wiele przyjemniejsze metody. Na przykład na
laptopie, komputerze, notebook-u, smartfonie, tablecie...
Moim ulubionym przedmiotem jest maszynologia,
na której samodzielnie wykonujemy roboty, kosmiczne
narzędzia i niezbędne do nich części elektroniczne. Lubię
też kosmiczny w-f. Kosze z dotykowym czujnikiem i cza-
sem gry wyświetlanym na ekranie wiszącym obok, sto-
iska dla sędziego, kamery podglądające grę, które będą
mogły rozstrzygać konflikty pomiędzy zespołami, nowe
kozły, piłki wykonane z najlepszego materiału! Cztery
boiska! Jedno do siatkówki, drugie do koszykówki, trze-
cie do piłki nożnej, a z czwartego można zrobić wszyst-
ko! Największy podziw budzi stumetrowa zjeżdżalnia,
która sięga marsjańskiej gleby. Gdy jesteśmy już na dole,
siadamy na pterodaktylu i lecimy do klas, gdzie mamy
następną lekcję.

Do naszej placówki chodzą ludzie, ufoludy, po-
stacie z bajek i baśni. Nauczyciele to elfy. Są bardzo mą-
dre, ale najzdolniejszy i najważniejszy jest wielki ogr
o imieniu Lucek, który jest dyrektorem.

Marzę o takiej szkole, żeby mieć coś w głowie i
móc w przyjemnym miejscu spotkać się z przyjaciółmi.
Chociaż wiem, moje marzenia raczej się nie spełnią i za-
raz pójdę do tradycyjnej szkoły, to jednak warto marzyć..
as/jd

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 10

ul. Kalinowszczyzna 70 Lublin

strzalwdyche@wp.pl

Sekretarz redakcji: Iga Gromska

Zespół redakcyjny: Wiktoria Chruścicka, Emilia Cieślik,

Julia Dąbrowska, Natalia Kierniej, Konrad Kołodczak,

Maria Kozak, Ola Pyra, Alicja Sadowska, Karolina Stelmaszczyk,

Agnieszka Wójcik, Zuzanna Zielińska

Skład komputerowy: Bartosz Oczkowski, Irena Iwanicka

Opiekunka, czyli palec wskazujący **redakcji:** Irena Iwanicka

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania tekstów.

Tam, gdzie się droga przez las rozpościera,
W promieniach słońca kąpią się kwiaty,
Uczniowie jadą na własnych rowerach,
Inaczej zupełnie, niż było przed laty.

Budynek kulisty, wejście wysoko,
Trzeba się silnie wspinać po linie,
A kto ma bystrzejsze niż inni oko,
Zobaczy windę i wszystkich minie.

Lekcje wf-u w magicznym ogrodzie,
W środku szkoły spore boiska,
W zimie zaś ćwiczą sporty na lodzie,
Basen zamienia się w lodowiska.

A w sali historycznej nas czeka,
Wehikuł czasu zupełnie sprawny.
Można z nim poznać dzieje człowieka...
- to nauczyciel powie zabawny.

Na polskim, naszym ojczystym języku,
Przebrany niczym największy poeta
(nikt nie przeszkadza, nie ma już krzyku!)
Ktoś się na pamięć uczy „Hamleta”.

Kto nie pochwali się płynną mową,
Jest ze słowiczko ciut śpiewających.
Może zaśpiewa klasykę rockową?
Dołączy do tych o muzyce mówiących.

Z matematyką - też mniej kłopotów,
Trzeba się złączyć z kalkulatorem,
Stanie się uczniem wysokich lotów,
Wykształconym, młodym profesorem.

Każdy się cieszy, każdy się śmieje,
Gdyż szkoła się przyjemnością stała,
Nareszcie coś ciekawego się dzieje,
I przemoc również zwalczona została.

Ze szkoły dobrego byłoby mało,
Gdyby się każdy bił i obrażał,
Co chwila coś złego by się zdarzało,
Teraz się każdy lubi, uważa.

Teraz uczniowie uszczęśliwieni,
Mówią: „Przyjemna jest taka praca”
Każda twarz szczęściem złotym się mieni,
I do nauki z uśmiechem wraca..ig